

Dawid Podsiadło, W dobrą stronę

Czuje jak serce rwie się
Do Ciebie
Jak mam bronić kiedy ich jest więcej
Czuje, że to już koniec
To już koniec

Ten pierwszy raz
Mocny bas
Szybki płas
Po obiedzie
Widziałem błysk w obu ślepiach mojej łani przecież
Trzymała mocno tam, gdzie najbardziej lubię
Mama mówiła:
"Takie rzeczy tylko po ślubie!"
Wpadli znajomi i z marszu na marsz wzięli
Jeden z niebieskich wtedy prawie mnie postrzelił
Dobrze wspominał ten jaskrawy czas
Chociaż przyznam, że już wyszedłbym z metalowych krat

I sił mi brak żeby szczerze powiedzieć
Tę wojnę wygra tylko jeden!
Sił mi brak i już nie chce nic wiedzieć
Mam mętlik w mojej małej głowie
Czuje jak serce rwie się
Do Ciebie
Jak mam bronić, kiedy ich jest więcej
Czuje, że to już koniec
To już koniec

Już mogę wyjść
Mogę biec
Zamknę bramę
Tamten dzień
A ona stoi na przystanku w pobliżu gdzieś
Nie wiedzieć czemu nie chce uśmiechnąć się
To ja mówię, że już dobrze, że już wszystko jest ok.
Brakuje mi tych naszych wspólnych chwil
Brakuje mi krzyczących ludzi, im dobrze
Pomalujemy twarz białym, czerwonym
Przecież, doskonale wiesz patrzemy tylko w dobrą stronę

I sił mi brak żeby szczerze powiedzieć
Tę wojnę wygra tylko jeden
Sił mi brak i już nie chce nic wiedzieć
Mam mętlik w mojej małej głowie
Czuje jak serce rwie się do Ciebie
Jak mam bronić, kiedy ich jest więcej
Czuje, że to już koniec
To już koniec